

MIEJSCOWA na weekend

nr 40/939, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO

**Kopciuchy
w odwrocie**

s. 5

Jeszcze Pol(s)ka nie zginęła!

**Dodatkowe zaostrzenie
prawa aborcyjnego tysiące
Polek uznało za zamach
na ich wolność wyboru.
I teraz protestują
przeciwko zagładaniu
polityki do ich ciał
i sumień. Protestują
także w Legionowie**

s. 3



Przepis
od
M

s. 10

**Wezwanie
z blokadą**

s. 2



**Perła
w mazowieckiej koronie**

s. 7



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl

**Piecowy
remanent**

s. 4



Testy na kółkach

s. 6



Wezwanie z blokadą

Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji ostrzega przed fałszywymi wiadomościami przesyłanymi drogą elektroniczną, informującymi o wezwaniu na policję. Pobranie i otwarcie załączonego pliku może zainfekować komputer złośliwym oprogramowaniem, które potrafi wykraść dane osobowe lub doprowadzić do całkowitego zablokowania komputera. Oszuści żądają okupu za jego odblokowanie.

Treść maila zazwyczaj wygląda w podobny sposób: „Dobry dzień, Mamy nadzieję, że w tym okresie COVID-19 będziesz bezpieczny i zdrowy. Informujemy, że zostałeś zaproszony przez policję w związku z dochodzeniem w sprawie oszustwa bankowego. Szczegóły zaproszenia

można znaleźć w załączonym dokumencie PDF.

Niezastosowanie się do tego spowoduje aresztowanie i postępowanie karne. W razie potrzeby możesz przyjechać ze swoim prawnikiem. Pozdrowienia, Jarosław Szymczyk (Generalny Inspektor Policji) Komenda Główna Policji



ul. Puławska 148/50, 02-264 Warszawa NIP : 521-31-72-762, Centrala KGP tel. (2=) 62 102 51". Do wiadomości są dołączone dwa pliki. Otwarcie ich powoduje zazwyczaj zablokowanie komputera.

Jeżeli stałeś się ofiarą oszustów, skontaktuj się natychmiast ze swoim bankiem. Zmień hasła do wszystkich kont bankowych, poczty elektronicznej i innych portali. Pod żadnym pozorem nie wolno płacić oszustom za odblokowanie komputera! To rozzuchwała przestępców

i kontynuują oni swoje ataki przeciwko innym. Nie ma też żadnej gwarancji, że po opłaceniu okupu odzyska się kontrolę nad komputerem. Należy też skontaktować się z najbliższą jednostką Policji.

W przypadku zablokowania komputera pomocy można też szukać na stronie międzynarodowego projektu: nomoreransom.org, którego uczestnikiem jest również Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji.

Zig/oprac. KGP

Połaścił się na plecak

Policjanci zatrzymali 58-letniego mieszkańca powiatu nowodworskiego, podejrzanego o kradzież plecaka z pieniędzmi i dokumentami. Za to przestępstwo grozi mu teraz do pięciu lat więzienia.



Do zdarzenia doszło na początku października w okolicy legionowskiego targowiska. Właścicielką plecaka była jedna z kobiet robiąca tam zakupy, a sam plecak był przymocowany do bagażnika jej roweru. Kobieta podejrzewa, że musiał się on odczepić od jednoślada przy jednym z pobliskich sklepów. Poszkodowana bardzo szybko zauważyła jego brak, gdy jednak wróciła na miejsce, plecaka już tam nie było. W

środku znajdowały się dokumenty, jej rzeczy osobiste oraz pieniądze w kwocie 370 złotych. W sumie swoje straty kobieta oszacowała na około 440 złotych.

Zatrzymany w związku z tą sprawą 58-letni mieszkaniec powiatu nowodworskiego przyznał się do postawionych mu zarzutów. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Zig



Wpadł z narkotykami

Pewien 42-latek z Legionowa to kolejna osoba, która odpowie za posiadanie narkotyków przy nim marihuany. Mężczyźnie grozi teraz do trzech lat pozbawienia wolności.

Policjanci patrolujący nocą miasto podjęli interwencję w stosunku do dwóch mężczyzn przebywających na terenie parkingu wielopoziomowego w pobliżu legionowskiego dworca ko-

lejowego. Gdy się do nich zbliżali, od razu wyczuli w powietrzu charakterystyczną woń marihuany. W trakcie kontroli osobistej w plecaku należącym do jednego z mężczyzn funkcjonariusze ujawnili susz roślinny. Badanie narkotesterem wykazało, że była to marihuana. Napalony na „marchę” 42-latek został zatrzymany. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. O jego losie zadecyduje sąd.

Zig



Granat na posesji

W czwartek (22 października) przed południem, podczas wykonywania prac ziemnych na jednej z posesji na terenie Legionowa, znaleziono niewybuch z czasów drugiej wojny światowej. Miejsce odkrycia niebezpiecznego znaleziska zostało zabezpieczone przez policję.



Niewybuchem okazał się granat moździerzowy o długości około 40 centymetrów. O znalezisku zostali natychmiast powiadomieni saperzy. Do ich przyjazdu miejsca odnalezienia wojennego niewybuchu pilnowała przed osobami postronnymi policja. Patrol saperzy zjawił się na miejscu po godzinie 13.00. Żołnierze najpierw zabezpieczyli

pocisk, a następnie przewieźli go w miejsce, gdzie został zneutralizowany. – Funkcjonariusze przypominają, że w przypadku znalezienia niewybuchu lub niewypału nie należy go dotykać, oglądać czy przenosić, lecz natychmiast zadzwonić na policję – apelują legionowscy policjanci.

Zig

Szambiarka w rowie

W poprzedni wtorek (20 października) na drodze wojewódzkiej nr 632 w miejscowości Łajski doszło do groźnie wyglądającej kolizji. Na szczęście nikt w niej nie ucierpiał.



Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi, w pobliżu skrzyżowania ul. Nowodworskiej w ul. Suwałna. W wyniku zderzenia samochodu osobowego z wozem asenizacyjnym ten drugi pojazd wyładował w przydrożnym rowie. Na szczęście nie doszło do rozszczelnienia zbiornika i wycieku nieczystości.

Aby móc wyciągnąć szambiarkę z rowu, strażacy musieli użyć specjalistycznego pojazdu z dźwigiem. Działania na miejscu zdarzenia trwały kilka godzin. W trakcie podnoszenia ciężarówki ruch na ul. Nowodworskiej był całkowicie zablokowany.

Zig

Jeszcze Pol(s)ka nie zginęła!

Chociaż rozpostarty przy miejskim rynku transparent sugerował strajk jedynie kobiet, w sobotni wieczór zastrajkowali z nimi również panowie. Tak jak mieszkańcy stolicy oraz innych części kraju, legionowianie postanowili zaprotestować przeciwko niedawnemu wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego. Wyrokowi oznaczającemu w praktyce kolejne zaostrzenie prawa dotyczącego aborcji.

Rozsyłane przez internet wici okazały się skuteczne i ściągnęły na miejsce zbiórki setki przeciwników działań obecnego rządu. Znalazł się wśród nich także miejski radny, na co dzień raczej sympatyzujący z kolegami po mandacie z Klubu Prawa i Sprawiedliwości. – Musimy protestować przeciwko władzy, która czyni nasz kraj zaściankiem Europy. Musimy zaprotestować przeciwko władzy, która odrzuca to, co płynie z wiedzy i z nauki. Musimy zaprotestować przeciwko władzy, która nie szanuje swoich obywateli. Władzy, która odbiera nam prawo głosu – apelował przez megafon Bogdan Kielbasiński. – Mam dwie



wspiające córki, a mimo tego nie wiem, co bym zrobiła, jakbym zaszła w ciążę i byłoby coś naprawdę strasznego. Ale na

pewno wiem, że ja chciałabym mieć wybór! I chciałabym bardzo, żebyście wy wszyscy też mieli wybór! – dodała Mag-

dalena Więckowska, jedna z uczestniczek protestu.

Dla jednych, ze względów światopoglądowych, żaden wybór w przypadku ciąży komplikacji nie istnieje. Inni, mając świadomość moralnych konsekwencji, wolą jednak mieć prawo do decydowania o przyszłości swojej i rodziny. – Nie może być tak, że kobiety mają rodzić za wszelką cenę. Nie może być tak, że mają rodzić nawet wtedy, kiedy płód jest upośledzony nieodwracalnie, kiedy płód jest dotknięty śmiertelną chorobą. Nie możemy na to pozwolić. Musimy mieć prawo głosu w tej sprawie. Ważne jest to, panowie, żebyśmy my wspierali kobiety w walce o ich prawa – kontynuował miejski radny. Pomijając garstkę podchmielonych, zwabionych zbiegowiskiem krzykaczy, reszta osób była podobnego zdania.

Wieczorna zbiórka na rynku stanowiła tylko wstęp do bardziej spektakularnej aktywności. W tym przypadku pokojowego, okraszzonego skandowaniem, mniej lub bardziej nadających się do publikacji hasła, marszu ulicami Legionowa. – Żeby całe to miasto zobaczyło, że my tu jesteśmy, walczymy za nas i za nich. Więc zapraszam was serdecznie, żebyśmy się po prostu prze-spa-ce-ro-wa-li! – zachęcała pani Magdalena. Chwilę później wszyscy ruszyli, zaś po drodze dołączali się do nich kolejni legionowianie.

Po kilkuset metrach spontanicznej przechadzki, przy legionowskim ratuszu, trasę pochodu zaczęła zabezpieczać policja. Wtedy jeszcze nie zapowiadała, że jej lokalne siły okażą się niewystarczające. Kiedy jednak demonst-

tom zabroniono powrotu ulicą Piłsudskiego, ci obrali kierunek na dom mieszkającego w Legionowie szefa resortu obrony Mariusza Błaszczaka. I to zapewne wówczas zapadła decyzja o ściągnięciu do miasta posiłków pod postacią zaprawionych w ulicznych bojach gliniarzy z oddziałów prewencji. Szczęśliwie podczas konfrontacji w okolicach ministerialnej posesji poprzestano na słowach i obyło się bez użycia siły. Słyszając od protestujących „Chodźcie z nami, z kobietami!”, funkcjonariusze – jak było do przewidzenia – nie poszli. Część pojechała natomiast pod biuro poselskie Mariusza Błaszczaka, bo tam również dotarli w sobotę uczestnicy protestu. Podzieleni na mniejsze grupy, demonstrowali oni do późnych godzin nocnych.

Według pobieżnych szacunków obserwatorów w legionowskim proteście wzięło udział około tysiąca osób.

Gadget

Ciąg dalszy nastąpił

Stwierdzenie, że w poniedziałek mieszkańcy Legionowa poszli za ciosem, jest tu chyba wyjątkowo na miejscu. Za ciosem w działaniu polityków i sędziów, którzy zagalopowali się w ograniczaniu obywatelskiej wolności. Tym razem marszowy protest rozpoczęło o 16.00, spacerem wokół centralnego w mieście ronda. Z zamiarem jego bardziej symbolicznego niż dotkliwego dla kierowców blokowania.

Najwięcej zapału do walki z krzywdzącym ich wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, co łatwo zrozumieć, znów przejawiały kobiety. Solidarne w swoim buncie, bez względu na wykształcenie, stanowisko i datę urodzenia. – W sobotę była demonstracja, a dziś postanowiliśmy zebrać się ponownie, dlatego, że jest taka ogólnopolska inicjatywa, żeby blokować ulice i wszystko, co się da. A dlaczego? Dlatego, że po prostu jesteśmy złe, mamy dość, że odbiera nam się nasze prawa. Kompletnie tego nie rozumiem i będę protestować, póki starczy mi sił – zapowiada uczestniczka marszu Katarzyna Gębal.

Owe siły, zdaniem obecnego na legionowskim proteście Szymona Hołowni, mogą się przydać. Jeden czy dwa marsze do zmiany władzy ani jej poczynają nie wystarczą. – Dzisiaj buntuje się tylu ludzi, nie tylko ci, którzy są na ulicach, ale i ci, którzy na ulicę nie wyjdą: bo się boją Covidu, nie odnajdują się pod jakimś hasłem, bo mają tysiące innych powodów. Ale czują ten wk..w, który my wszyscy dzisiaj, mam wrażenie, czujemy. Albo przynajmniej zdecydowana większość z nas. Ja nie wiem, jakie będą tego skutki, nie wierzę, że na Jarosławie Kaczyńskim robi to jakieś specjalne wrażenie. Ale na nim wrażenie może zrobić to, kie-



dy ludzie pokażą swoją determinację w dłuższej perspektywie i pokażą, że wcale im nie przeszło i że nie odpuścili. Kiedy nałoży się na to jeszcze skutki epidemii, i całą tę sytuację, w której jesteśmy, przypuszczam, że ten rząd może się wywrócić. Ja mu tego oczywiście z serca życzę.

Póki co wygląda na to, że Polki nie zamierzają politykom z obozu władzy odpuścić. – Jesteśmy gotowe, widać, że jest nas dużo, nawet w Legionowie. Jest coraz więcej kobiet:

już w polityce nie zajmą. – Kaczyński marzy o tym, żebyśmy się pożarli między sobą. Żebyśmy ten wektor, który dzisiaj jest my – Kaczyński, zamienili na wektor „my”; żebyśmy

odnieśli go tutaj, na ulicy. Odnieśli je w powyborczy poniedziałek, kiedy otworzymy sobie piwo czy oranżadę, usiądziemy i powiemy sobie: „wreszcie się to skończyło” – dodaje niedawny kandydat na urząd Prezydenta RP.

Wtedy trzeba będzie zadać sobie pytanie: co dalej? Bo po kolejnej elekcji odpowiedź na pytanie „kto” będzie już wszystkim znana. – Chciałbym, żeby po tym rządzie przyszedł ktoś, kto będzie miał pomysł na Polskę. A nie tylko, że usuniemy Kaczyńskiego i PiS, i na tym zakończymy naszą podróż. Bo my naprawdę potrzebujemy takiej Polski, w której się wszyscy zmieścimy. A nie Polski, w której ktoś próbuje być moim sumieniem, moim ojcem, moją matką i mówić mi, jak mam żyć – uważa Szymon Hołownia.

W trakcie poniedziałkowego protestu legionowska policja nie interweniowała. Emitując komunikaty ostrzegawcze, przypominała jednak o niebezpieczeństwie epidemiologicznym związanym z gromadzeniem się w miejscach publicznych.

Wonder

Piecowy remanent

Dzięki projektowi pod nazwą „Inwentaryzacja źródeł ciepła na terenie gminy miejskiej Legionowo” gminni urzędnicy staną się bogatsi o wiedzę dotyczącą funkcjonujących w mieście urządzeń grzewczych. Jego praktyczna realizacja potrwa od 30 października do 14 grudnia bieżącego roku.



W ramach tego arytmetycznego przedsięwzięcia – we współpracy z poznańską firmą Ekolog – przeprowadzony zostanie indywidualny spis pieców i innych lokalnych instalacji grzewczych. Pomogą w nim ankieterzy, którzy dostarczą legionowianom ankiety, a następnie, po wypeł-

nieniu, je odbiorą. Będą oni wyposażeni w specjalne identyfikatory oraz upoważnienie do przeprowadzenia inwentaryzacji. Legionowski ratusz apeluje, aby ze względu na pandemię kontakt z ankietarami ograniczać do minimum – należy jedynie przekazać im gotowy dokument. Nie ma na-

tomiast, co istotne, potrzeby wpuszczania kogokolwiek na teren nieruchomości.

Co do zawartości ankiety, mieszkańcy zostaną poproszeni o udzielenie szczegółowych informacji o posiadanym źródle ciepła, tj. jego mocy, sprawności, roku instalacji, a także o planach w zakresie zmiany sposobu ogrzewania budynku lub lokalu. Przekazane dane pozwolą oszacować urzędnikom koszty i zaplanować środki na przeprowadzenie wymiany źródeł ciepła na terenie gminy Legionowo. Wypełnioną ankietę można również wysłać w formie skanu lub zdję-

cia na adres: udost.info@ekolog.pl bądź nr tel. 533 383 550. W razie pytań lub wątpliwości należy skontaktować się z Referatem Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Legionowo, tel. 22 766 40 66, mail: ochrona.srodowiska@um.legionowo.pl.

Projekt „Inwentaryzacja indywidualnych źródeł ciepła na obszarze gminy miejskiej Legionowo” realizowany jest przy pomocy środków z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza MAZOWSZE 2020”.

RM



Koronawirus w miejskim żłobku

W poprzednią środę wyszło na jaw, że panosząca się po świecie pandemia dotarła też do legionowskiego Żłobka Miejskiego. W związku ze stwierdzeniem pozytywnego wyniku testu SARS-CoV-2 u jednego z pracowników, niezwłocznie po uzyskaniu informacji o tym fakcie powiadomiono Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Legionowie.

Jak uspokajała dyrektor żłobka, podjęte zostały wszystkie działania, jakie przewidują w takich przypadkach opracowane we współpracy z PSSE procedury. – Przeprowadzam wstępny wywiad w zakresie kontaktów. Zostanie on przekazany do sanepidu. Właściwy wywiad epidemiologiczny przeprowadzi PSSE w Legionowie. Na prośbę PSSE proszę wszystkich rodziców grupy Promyczki o pozostanie jutro w domu wraz ze wszystkimi domownikami.

Również jutro proszę oczekiwać kontaktu telefonicznego z PSSE. Jak tylko uzyskam jakiegokolwiek dalsze informacje, będę państwa na bieżąco informować. Pragnę podkreślić, że pracownicy żłobka dochowują wszelkich starań podczas codziennych czynności związanych z utrzymaniem czystości, porządku i dezynfekcji na terenie placówki – napisała Barbara Mierzejewska.

red.

Nagrody dla SMLW

Bywają nagrody, za które ich instytucjonalni laureaci wcześniej płacą, bywają też takie przyznawane całkiem za darmo. I w związku z tym często stanowiące dla beneficjentów zaskoczenie. Niedawno stało się to udziałem legionowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej. Nic dziwnego, że jej zarząd wydaje się być tym faktem podbudowany.

Legionowska SMLW otrzymała Grand Prix i tytuł Lidera X-lecia programu Dobra Spółdzielnia, stanowiącego podstawę prowadzonego przez Dziennik Gazetę Prawną rankingu najlepszych krajowych mieszkaniówek. – Ucieszyłem się, zwłaszcza że według zapewnień redakcji kryteria były bardzo obiektywne i spółdzielni, które uzyskały jakieś tam laury jest naprawdę niewiele. To daje poczucie satysfakcji – nie ukrywa Szymon Rosiak, prezes SMLW w Legionowie. Wydaje się ona tym bardziej uzasadniona, że w tegorocznej edycji rankingu nagrodę zgarnął też sam prezes zarządu legionowskiej SMLW. Szymon Rosiak otrzymał tytuł Me-

nadżera Spółdzielcy X-lecia programu Dobra Spółdzielnia. – Myślę, że to był wynik analizy sytuacji gospodarczej spółdzielni. I w sposób naturalny przeniosło się to na moją skromną osobę. Ale bez wątpliwości jest to miłe i każdego powinno ucieszyć – dodaje prezes.

Jeśli chodzi o tak zwany całokształt, szef SMLW powodów łaskawości kapituły konkursowej z grubsza się domyśla. Nie chowając firmy za zbędną w tym przypadku fałszywą skromnością, najważniejsze postarał się wymienić. – Moim zdaniem wyróżniono nas za wyniki finansowe, za poziom obsługi, za brak jakichś poważnych konfliktów,



no i za wizerunek spółdzielni wobec klientów – tak bym to nazwał. Bo jak patrzymy na ludzi, którzy chcą u nas kupić mieszkanie, to widać, że mają do spółdzielni ogromne zaufanie, nie mają problemu na przykład z przelaniem pieniędzy. My czasem jesteśmy nawet zaskoczeni, bo żądamy pierwszej raty, a klienci wpłacają cztery razy więcej, ponieważ chcą mieć spokój i pewność, że podpiszą z nami umowę na budowę domu czy mieszkania – mówi Szymon Rosiak.

Wonder

Co do oficjalnego odebrania spółdzielczych nagród, składanie jakichkolwiek podpisów będzie wtedy zbędne. Inna sprawa, że trudno powiedzieć, kiedy i czy w ogóle to nastąpi. Wręczenie okolicznościowych dyplomów – zaplanowane w trakcie posiedzenia Rady Nadzorczej SMLW – przez pandemiczne rygory trzeba bowiem było odłożyć na później.

Kupił sobie kłopoty

W zeszły weekend policjanci podjęli interwencję w stosunku do agresywnego mężczyzny, który zaczęł ludzi pod jednym ze sklepów na terenie Wieliszewa. Interwencja zakończyła się zarzutami za znieważenie i wywieranie wpływu na policjantów.



Gdy awanturujący się mężczyzna zauważył funkcjonariuszy wysiadających z radiowozu, zaczął im ułbiać, nie stosował się do wydawanych mu poleceń, a także groźbą próbował wymusić na mundurowych odstąpienie od czynności służbowych. Agresywny 48-latek został natychmiast zatrzymani. Mężczyzna był pijany.

Po wytrzeźwieniu usłyszał on zarzuty dotyczące znieważania funkcjonariusza oraz wywierania wpływu na czynności służbowe mundurowych. Za swoje zachowanie mieszkaniec powiatu legionowskiego odpowie wkrótce przed sądem. Grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności.

zig

Kopciuchy w odwrocie

Antyśmogowa koalicja legionowskiego ratusza i spółki KZB Legionowo przynosi efekty, które wyraźnie widać na papierze, lecz także wtedy, gdy w sezonie jesienno-zimowym wyjdzie się na spacer ulicami miasta. W tym roku zniknęło z niego kolejnych kilkadziesiąt kopcających pieców, zastąpionych przez nowoczesne, przyjazne dla środowiska systemy grzewcze.

Z ramienia urzędu miasta w prowadzonej ze spółką KZB krucjacie na rzecz poprawy jakości powietrza biorą udział pracownicy wydziału inwestycji oraz referatu ochrony środowiska. Podział ról jest tyleż klarowny, co sprawdzony już w ekologicznym boju: KZB wskazuje najpilniej wymagające zmiany budynki oraz lokale komunalne, a później na bieżąco koordynuje wszystkie prace i pomaga w kontaktach z mieszkańcami. Ratusz z kolei bierze na siebie kwestie związane z finansowaniem i realizacją inwestycji. Jak dotąd prowa-

dzony przez oba podmioty antyśmogowy walec z powodzeniem rozgniata i eliminuje z miasta kolejne stare piece.

Aktualnie w kilku zarządzanych przez KZB budynkach dobiegają końca prace związane z termoizolacją ścian i stropodachu, a także wymianą starych, emitujących dotąd mnóstwo zanieczyszczeń źródeł ciepła na instalowane w poszczególnych lokalach kotły gazowe. Dotyczy to dwunastu mieszkań na ulicy Przemysłowej 16, czterech na Przemysłowej 4



i ośmiu na Słowackiego 13. – W każdym z nich montowane są odrębne, dwufunkcyjne urządzenia, odpowiedzialne za ogrzewanie oraz ciepłą wodę. Dzięki temu użytkownicy mają możliwość regulacji parametrów ich pracy i dopasowania wskazań do własnych potrzeb czy też preferencji – podkreśla Jerzy Wilczyński, kierownik działu eksploatacyjnego spółki KZB Legionowo.

Biorąc pod uwagę wcześniej- szy standard objętych montażem kotłów mieszkań, pozbycie się starej, dymiącej „kozy” oznacza dla eksploatujących je ludzi koniec wielu problemów, a zarazem podniesienie standardu życia. Nic dziwnego, że zwykle bez wahania godzili się oni na wizytę budowlanców. – Cieszy nas fakt, że mieszkańcy bardzo chętnie udostępniali nam lokale do ro-

bót remontowych. A wymagały one przygotowania zarówno instalacji zasilającej kotły gazowe, jak również wykonania w każdym mieszkaniu instalacji grzewczej, włącznie z kaloryferami. Ze swej strony zrobiliśmy jednak wszystko, aby związane z modernizacją uciążliwości trwały jak najkrócej – zapewnia Irena Bogucka, prezes spółki KZB Legionowo.

W przypadku będących pod opieką KZB obiektów drewnianych montaż instalacji gazowej ze względów technicznych opadał. Dlatego tam, począwszy od ubiegłego roku, montowane są tak zwane pompy ciepła, do złudzenia przypominające z wyglądu urządzenia klimatyzacyjne. Jak się okazuje, nieprzypadkowo. – Rzeczywiście, latem pompa ciepła może pełnić funkcję klimatyzatora, natomiast jej głównym

zadaniem jest zastąpienie istniejącego w mieszkaniu „kopciucha”. Ponieważ chodzi tu o budynki drewniane, montaż pomp wyeliminował zarazem ewentualne zagrożenie pożarowe – dodaje Jerzy Wilczyński. W tym roku takie urządzenia pojawiły się w czterech lokalach na Daliowej 5 i po jednym w budynkach przy Chrobrego 18a, Kolejowej 184 i Sikorskiego 11a. Z perspektywy mieszkańców osiedla Jagiellońska kluczowy jest zapewne inny adres: Norwida 8. Dzięki zaopatrzeniu trzech istniejących tam lokali w pompy ciepła, z największego legionowskiego blokowiska znikną ostatni „producent” smogu. Okoliczni mieszkańcy już wkrótce powinni to docenić.

W chwili obecnej rozważa się instalację pomp ciepła jeszcze w kilku innych lokalach komunalnych na terenie Legionowa, ale będzie to uzależnione od możliwości finansowych gminy.

Wonder

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta Legionowo

w sprawie ponownego wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo dla obszaru tzw. „Śródmieścia Legionowa”.

Mając na uwadze dynamiczną sytuację epidemiologiczną związaną z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2, wejściem w dniu 24.10.2020 r. nowych obostrzeń i ograniczeń w związku z koronawirusem oraz na podstawie art. 17 pkt 9 i 11, art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) oraz art. 30, art. 39, art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020r., poz. 283 ze zm.) w związku z uchwałą Nr XXXVII/520/2017 z dnia 28 grudnia 2017 r. Rady Miasta Legionowo w sprawie przystąpienia do sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo dla obszaru tzw. „Śródmieścia Legionowa”.

zawiadamiam

1. o odwołaniu dyskusji publicznych nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo dla obszaru tzw. „Śródmieście Legionowa”, w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo w dniach 04.11.2020 r. o godz. 16.30 i 05.11.2020 r. o godz. 16.30.

2. o wyznaczeniu nowego terminu wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo dla obszaru tzw. „Śródmieścia Legionowa” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz nowego terminu i formy dyskusji publicznej nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo dla obszaru tzw. „Śródmieście Legionowa”.

Ww. projekt planu będzie dostępny w dniach od 10.11.2020 r. do 30.11.2020 r. w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, w godzinach pracy Urzędu, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej www.legionowo.pl

Mając na uwadze bezpieczeństwo i zdrowie interesantów

oraz pracowników Urzędu Miasta Legionowo, osoby chcące zapoznać się z projektem planu wyłożonym do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu, proszone są o wcześniejsze telefoniczne zgłoszenie planowanej wizyty pod nr telefonu (0-22) 766-40-60. Interesanci wchodzący do Urzędu zobowiązani są do zakrywania ust i nosa maseczką, przyłbicą albo odzieżą (szalik, chusta) oraz do dezynfekcji rąk.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się on-line na platformie ZOOM w dniu 26.11.2020 r. o godz. 16.30. **Chęć wzięcia udziału w dyskusji należy zgłosić mailowo na adres: architektura@um.legionowo.pl do dnia 19.11.2020 r. do godz. 16.00. Link do dyskusji on-line przesłany zostanie w mailu zwrotnym.**

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Legionowo z oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14.12.2020 r. (włącznie). Wnoszący uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

Zgodnie z art. 8c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi do projektu planu mogą być wnoszone:

- 1) w formie papierowej na adres: Urząd Miasta Legionowo, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, 05-120 Legionowo lub
- 2) w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: kancelaria@um.legionowo.pl lub
- 3) za pomocą formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Legionowo na stronie <http://www.bip.legionowo.pl> oraz
- 4) za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePU-AP (adres skrzynki podawczej na ePUAP: /UMLegionowo/skrytka).

Równocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust 1 pkt 1, art. 54 ust 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020r., poz. 283 ze zm.) zawiadamiam, że

ww. projekt planu miejscowego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.

W związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie wyłożenia projektu ww. planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy tj. projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prognozą oddziaływania na środowisko do tego planu, opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Legionowie, opinią Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko **uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko** mogą być wnoszone, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 14.12.2020 r. (włącznie):**

- 1) w formie pisemnej na adres: Urząd Miasta Legionowo, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, 05-120 Legionowo;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: kancelaria@um.legionowo.pl

Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Legionowo.

Zgodnie z art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Legionowo, na stronie internetowej miasta Legionowo: <http://www.legionowo.pl> oraz w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że prawo dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

z up. Prezydenta Miasta
Marek Pawlak
Zastępca Prezydenta Miasta

Szansa na stypendium

Legionowski ratusz od lat, także finansowo, docenia wyróżniających się uczniów i studentów. Teraz ci drudzy otrzymali kolejną możliwość uzyskania wsparcia z Programu Stypendialnego Gminy Legionowo.



O miejskie stypendium mogą ubiegać się studenci będący mieszkańcami Legionowa, którzy spełniają jednocześnie niżej wymienione warunki:

1. byli studentami studiów stacjonarnych w roku akademickim poprzedzającym termin złożenia

wniosku o przyznanie tego stypendium

2. nie ukończyli 25. roku życia
3. nie powtarzali żadnego roku studiów

4. osiągający wysokie wyniki w nauce – uzyskali średnią ocen powyżej 4,7 w roku akademickim

poprzedzającym termin złożenia wniosku o przyznanie tego stypendium z uwzględnieniem indywidualnej skali ocen stosowanej na uczelni

5. w roku akademickim poprzedzającym złożenie wniosku aktywnie brali udział w:

- w programach/projektach naukowych na szczeblu międzynarodowym lub ogólnopolskim lub
 - konferencjach/warsztatach/spotkaniach na szczeblu międzynarodowym lub ogólnopolskim związanych z przedmiotem studiów lub
 - w przedsięwzięciach na rzecz miasta Legionowo i jego mieszkańców
6. zaliczyli I rok studiów
7. nie przebywali na urlopie, który przerywa tok studiów.

Szczegółowe warunki przyznawania stypendium określa rozdział II Programu Stypendialnego Gminy

Legionowo stanowiący załącznik do uchwały nr V/41/2019 Rady Miasta Legionowo z 27 lutego 2019 r. Termin składania wniosków upływa 5 listopada br.

Do wniosku należy dołączyć: opis działalności naukowej i/lub społecznej kandydata do stypendium, dokumenty (lub kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem) potwierdzające zaangażowanie w działalność naukową lub społeczną, opinię opiekuna lub opiekuna roku lub kopię wniosku o taką opinię (jeśli mimo złożenia wniosku opinii nie uzyskano), a także oryginał lub kserokopię potwierdzoną za zgodność z oryginałem dokumentu opisującego system oceniania w przypadku stosowania innego systemu oceniania na uczelni niż tradycyjna skala ocen.

red.



foto. UM Legionowo

Testy na kółkach

Z inicjatywy prezydenta Legionowa i w porozumieniu ze spółką Diagnostyka pojawi się wkrótce w mieście Mobilny Punkt Pobrań Drive-Thru. Mając skierowanie, będzie w nim można wykonać zarówno test na koronawirusa sfinansowany przez NFZ, jak i skorzystać z usługi prywatnie, na własny koszt.

Jak informuje ratusz, pierwsze rozmowy w tej kwestii podjęto wiosną bieżącego roku. Teraz, wraz z nadejściem drugiej fali pandemii, znane są już konkrety. Włącznie z lokalizacją Mobilnego Punktu Pobrań Drive-Thru, który zostanie uruchomiony na parkingu P&R przy ul. Szwajcarskiej, róg Piaskowej. – Punkt powstaje przede wszystkim w związku z oczekiwaniami mieszkańców oraz po to, aby przyspieszyć diagnostykę. Zaoszczędzi on również niepotrzebnych wizyt w szpitalu lub poszukiwania punktów drive-thru poza terenem Legionowa. Liczę, że będzie to element dzięki, któremu szybko uda się ustalić osoby chore i zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się ko-

ronawirusa w naszym mieście – mówi prezydent Roman Smogorzewski.

Badania w punkcie drive-thru będą realizowane z zachowaniem wszelkich procedur epidemiologicznych i w ścisłej współpracy z sanepidem oraz władzami samorządowymi. Przy poddawaniu się testowi nie zachodzi konieczność wysiadania z samochodu. Pobrane wymazy będą przewożone do specjalistycznego laboratorium, gdzie nastąpi dalsza diagnostyka.

Lada dzień urząd miasta ma podać szczegółowe informacje dotyczące funkcjonowania legionowskiego mobilnego punktu pobrań.

red.

Miasto przeciw grypie

W czwartek (22 października) ruszyły bezpłatne szczepienia przeciwko grypie w ramach Miejskiego Programu Zdrowia skierowanego do osób 60+ zamieszkujących w Legionowie. Chcąc z niego skorzystać, warto się jednak pośpieszyć.

Pośpiech jest wskazany, ponieważ w tym roku z miejskiego programu będzie mogła skorzystać ograniczona liczba, jedynie stu seniorów. Wynika to z rozstrzygnięcia konkursu, do którego zgłosił się tylko jeden podmiot leczniczy, oferując tak małą liczbę szczepień, oraz z faktu, że ich realizacja jest uzależniona od rynkowej dostępności szczepionek przeciw grypie. A obecnie jest ona mocno ograniczona. Co więcej, realizator został wyłoniony dopiero w drugim otwartym konkursie ofert w programie polityki zdrowotnej na 2020 rok. W pierwszym nie wpłynęła żadna oferta, w związku z czym został on unieważniony.



Program będzie realizowany w niepublicznej przychodni MEDIQ przy ul. Piłsudskiego 20. W celu zaszczepienia należy zgłosić się tam z aktualnym (ważnym 24 godziny) zaświadczeniem o braku przeciwwskazań do zaszczepienia przeciw gry-

pie, zgodnie z obowiązującym prawem wystawionym przez lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Wcześniej warto jednak sprawdzić telefonicznie dostępność szczepionki w przychodni MEDIQ. Numer kontaktowy, pod którym można uzyskać informa-

cje dotyczące programu szczepień przeciw grypie – NZOZ MEDIQ: 22 774 26 40.

Jeśli zmieni się sytuacja związana z dostępnością szczepionki przeciw grypie, ratusz zadeklarował starania o jej pozyskanie. Mogłoby to pozwolić na przeprowadzenie kolejnej akcji już w grudniu tego roku. – To bardzo ważny program polityki zdrowotnej, realizowany w naszym mieście od ponad 10 lat. W ubiegłym roku z programu skorzystało około 900 mieszkańców Legionowa. Mam nadzieję, że pomimo obecnych problemów z dostępnością szczepionki, w najbliższych miesiącach sytuacja się wyjaśni i z bezpłatnych szczepień będzie mogła skorzystać większa grupa legionowskich seniorów – mówi Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

red.



WYNAJEM
bepośrednio
POWIERZCHNIE MAGAZYNOWE
I HALE PRODUKCYJNE

w budynku przemysłowym
w Legionowie
ul. Zegrzyńska 4

tel. 601 243 769

•• Zwierzaki
SZUKAMY WŁAŚCICIELI



ZBYSZKO to 9-latek średniej wielkości (18,5 kg) znaleziony na terenie gminy Czosnów. Pies ma stare zwichnięcie (prawy staw biodrowy z zanikami mięśni; opieka weterynarza; rokowania ostrożne). Chłopak dobrze radzi sobie na smyczy, jest przyjazny w stosunku do człowieka. Kto zgubił ujmującego spójkiem i łagodnością **Zbyszka**?

Tel: 795 845 242

Perła w mazowieckiej koronie

Na ścianie ratusza zawisły ostatnio kolejne dyplomy, jakie Legionowo otrzymało od twórców prestiżowego rankingu Perły Samorządu. W niezależnym zestawieniu Dziennika Gazeta Prawna miasto i jego prezydenta znów zaliczono do ścisłej krajowej czołówki.

W kategorii miast do stu tysięcy mieszkańców Legionowo zajęło pierwsze na Mazowszu i siódme miejsce w Polsce. Wśród najlepszych włodarzy, także na siódmej pozycji, znalazł się natomiast prezydent Roman Smogorzewski. Oceniano ich pod względem sprawności strategicznej i operacyjnej, wsparcia oferowanego dla potencjału społecznego oraz jakości życia obywateli. – To nie podium, ale wciąż są to miejsca w pierwszej dziesiątce. I to jest naprawdę bardzo dobry wynik. Żyjemy w strasznie trudnych czasach, kiedy gdziekolwiek czegokolwiek nie otworzymy, pojawia się krytyka, słychać narzekanie, rodzi się też strach przed tym, co będzie. Mamy teraz w radzie takich radnych, którzy powtarzają tylko: „tragedia, tragedia, gdzie indziej jest lepiej”. I tego typu przekaz idzie do mieszkańców, trochę też trafia do mnie, bo wbrew pozorom, też jest człowiekiem – uśmiecha się prezydent Legionowa. – A takie nagrody, wyróżnie-



nia przyznane przez niezależne gremia, które robią to profesjonalnie i od lat; w skład których wchodzi profesorowie, specjaliści, a kryteria są transparentne i do porównania, są – tak myślę – wszystkim nam potrzebne.

Potrzebne z powodów czysto praktycznych, lecz także dla zapewnienia mieszkańcom czegoś, o co zwłaszcza teraz bywa bardzo trudno – komfortu psychicznego. – Otaczają nas, szczególnie w dobie pan-

demii, przeważnie złe informacje i to ważne, że Legionowo oraz jego władze są bardzo wysoko oceniane. Można wtedy spokojnie żyć i nie dać się zwariować. Mieszkańcy mogą mieć pewność, że ich podatki, ich pieniądze i całe ich miasto jest w dobrych rękach. No i nie przejmować się hejterami czy ludźmi, którzy chcą przejąć władzę i nieważne są dla nich fakty, obiektywne dane i wyróżnienia; którzy kreują tylko taką straszną, czarną, niedobrą wizję

przyszłych losów naszego miasta – mówi Roman Smogorzewski.

Nowością ósmej edycji Perły Samorządu była kategoria Lidera Dobrych Praktyk. W niej także, za dbałość o oświatę i wychowanie, Legionowo otrzymało wyróżnienie. Godny podkreślenia jest fakt, że ranking Dziennika Gazeta Prawna nie bazuje na urzędowych statystykach. Redakcja tworzy własne zestawienia pytań, a odpowiedzi biorą później pod lupę eks-

perci. Z tytułu obecności w zestawieniu gmina nie ponosi żadnych kosztów. Co do niższej, niż to wcześniej bywało pozycji wśród najlepszych, prezydenta Legionowa ona nie dziwi. Głównie dlatego, że było to w kalkulowane w strategię zarządzania miastem. – Daleko mi do wróżbity, ale przewidywałem pewne problemy. Te działania w legislacji, w prawodawstwie, które dotyczą samorządów, są niebezpieczne dla ich przyszłości. Mamy trochę niższe miejsce w rankingu, ponieważ dla gminy ważna jest też kwestia jej bezpieczeństwa w przyszłości. Ja nie patrzę tylko na ten rok, ten budżet i tę kadencję, tylko patrzę długofalowo. I rzeczywiście trochę świadomie, przygotowując się też do dużych inwestycji, które zaczną się w przyszłym roku, w ubiegłym oraz w tym roku takich przedsięwzięć było nieco mniej.

Stąd właśnie mniejsza liczba punktów przyznanych w „perłowym” rankingu za gminną aktywność inwestycyjną. Aktywność, która po prostu czeka na lepsze czasy. Zdaniem szefa ratusza w tym przypadku powściągli-

wość okazała się cnotą. – Z punktu widzenia mojej dzisiejszej wiedzy wydaje mi się, że to była właściwa, nieco intuicyjna decyzja. No bo siedzimy teraz przy uchwalaniu budżetu na 2021 rok i wiemy, jaki nasi koledzy mają z tym problem. A nam uda się to przeprowadzić bez jakichś dramatycznych oszczędności i jeszcze rozpocząć duże inwestycje, takie jak rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1, budowa tunelu na Bukowcu, no i jakieś mniejsze, być może budowa nowej sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 2 – podkreśla prezydent Smogorzewski.

Jak zapewniają organizatorzy konkursu, Perły Samorządu trafiają tam, gdzie doskonale realizuje się powierzone prawem zadania, ale też w inspirujący i ambitny sposób odnosi do kluczowych wyzwań społecznych, środowiskowych oraz demograficznych. W efekcie zapewniając mieszkańcom wyjątkową jakość życia. Tak więc to chyba dobrze, że Legionowo znów znalazło się w rankingowym czubie.

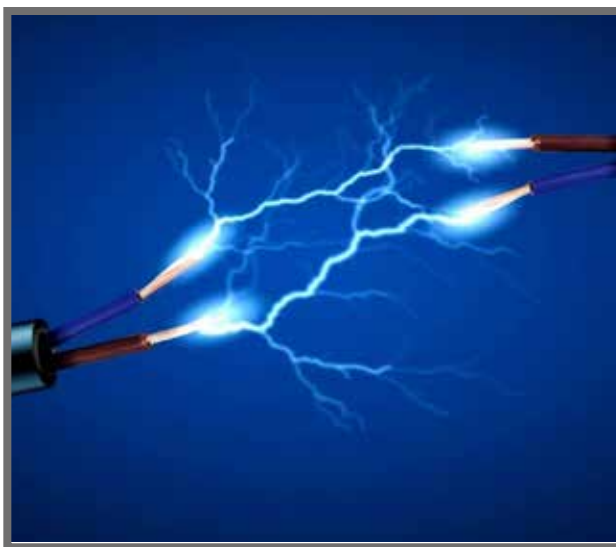
Waldek Siwczyński

Wezwania pod prądem

Energetyczna spółka PGE Obrót ostrzega swoich odbiorców przed fałszywymi wezwaniami do zapłaty. Jej zajmujący się sprzedażą pracownicy otrzymują w ostatnich dniach liczne zgłoszenia dotyczące podejrzanych wiadomości e-mail, jakie trafiają do klientów spółki. Podejrzanych i niebezpiecznych.

Korespondencja jest wysyłana między innymi z adresów: inf@alphaglyx.com, pgetest@slidscan.com, test@acp.org, test@urespect.org. Zawiera ona informację o

raz w razie nieuregulowania spowoduje przerwę w dostawie energii elektrycznej. W wiadomości znajduje się również link do płatności online. Jak łatwo zgadnąć, chodzi oczywiście o próbę oszustwa.



W tej sytuacji PGE Obrót zwraca się do wszystkich klientów, aby zachowali szczególną uwagę, zignorowali podejrzane wiadomości, nie otwierali żadnych linków prowadzących do płatności oraz przekazali ostrzeżenia rodzinie i znajomym. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy skontaktować się z Infolinią PGE: (+48) 422 222 222.

Ostrzegając swoich klientów, spółka PGE Obrót zaznacza jednocześnie, że wszystkie przypadki fałszywych wiadomości są w niej na bieżąco monitorowane, a strony blokowa-

ne. Każda próba oszustwa jest również zgłaszana organom ścigania.

Gadget

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzeżenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów

KZB
LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

www.kzb-legionowo.pl

BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
- naprawy główne i bieżące •
- serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

USŁUGI

- Hydraulik Naprawy Awarie Remonty 692 827 915
- **KOMPUTER** naprawy dojazd 513820998

REKLAMA
tel. 797 175 329

reklama@miejscowa.pl

Zakłady Konfekcyjne
ANETEX
poszukują:– szwacek maszynowych lub krawcowych.
Pracodawca zwraca koszty dojazdu do pracy i rejestruje w pełnym wymiarze godzin.Tel. 608 452 520
22 784 42 35

MÓJ RYNEK

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

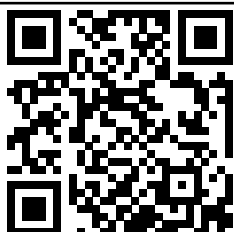
NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wynajem stoisk handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców

KZB
LEGIONOWO



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

**MIEJSCOWA**
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejscowa.pl**Redaktor Naczelny:** Waldek Siwczyński - waldek@miejscowa.pl**Redakcja:** Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska.**Dział reklamy:** reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329**Druk:** Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo**Wydawca:** KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.**BĄDŹ WIDOCZNY!**
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
- ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
- ✓ ZASIĘG POWIATOWY

ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

✝

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

PANA LUDWIKA KOCHOWSKIEGO

Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Legionowie
w latach 1994 - 2002
Wyrazy żalu i współczucia
Rodzinie i Bliskim

składają
Prezydent i Rada Miasta Legionowo
oraz pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

✝

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego
„Legionowo” Sp. z o.o.

składają wyrazy współczucia
Rodzinie oraz Najbliższym
z powodu śmierci

ŚP. LUDWIKA KOCHOWSKIEGO
Wieloletniego Przewodniczącego
Rady Nadzorczej
Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego
„Legionowo” Sp. z o.o.

**WSZYSTKO ZE SZKŁA, LUSTRA,
KABINY, GRAFIKA NA SZKLE,
NAPRAWY DOMOWE, HYDRAULIKA,
MEBLE NA WYMIAR,
SOLIDNIE, UCZCIWIE
tel. 513-256-043**

•• Zwierzaki do adopcji

NIE KUPUJ - ADOPTUJ PSA

WHITNEY to 1,5-rocza sunia, dużej wielkości (22 kg) znaleziona 20.10.2020 w Markach przy ul. Stawowej. W pierwszej chwili nieśmiała, potrzebuje czasu, aby poczuć się bezpiecznie, a wtedy BUDZI się w niej radosny pieszczoł. Dziewczyna jest przyjacielska w stosunku do kolegi z boksu, nie potrafi jeszcze chodzić na smyczy, ale jest młoda i chętna do nauki. Długowłosa sunia czeka....

Tel: 795 845 242




Otwarte **7 dni**
w tygodniu **od 6:00 do 22:00**

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 

KZB Legionowo Sp. z o.o. informuje, że posiada do wynajęcia atrakcyjny lokal użytkowy położony w Centrum Komunikacyjnym w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty) oraz w dużą witrynę wystawową od strony ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością indywidualnego sterowania, wentylację, instalację gaśniczą, czujki ruchu, instalację telekomunikacyjną.





Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38



Zapiekanka ziemniaczana

Przepis na prostą zapiekankę ziemniaczaną. Zapiekanka przygotowana jest z samych ziemniaków, można według uznania wzbogacić ją o inne dodatki np. starty ser żółty dodany pod koniec pieczenia, pokrojony w kostkę boczek, cebulę, marchewkę lub inne warzywa. W takiej klasycznej formie może stanowić samodzielne danie z dodatkiem jakiejś sałatki lub też jako dodatek np. do mięsa.

Składniki na 4 porcje:

- 800g ziemniaków
- 2 ząbki czosnku
- 200g płynnej, słodkiej śmietany 30- 36%
- 250ml mleka
- sól, pieprz, gałka muszkatołowa
- trochę masła (ok. 30g)
- masło do posmarowania formy



Sposób przygotowania:

Ziemniaki obrać, umyć i pokroić na bardzo cienkie plasterki. Czosnek obrać i przecisnąć przez prasę. Formę żaroodporną wysmarować masłem i czosnkiem. W formie układać warstwami plasterki ziemniaków, soląc każdą warstwę. Śmietanę, mleko, pieprz i gałkę muszkatołową wymieszać i zalać tą mieszanką ziemniaki. Na wierzchu rozłożyć wiórki z masła. Piec w nagrzanym piekarniku ok. 40- 60minut, w temperaturze 180°C. (Po 40 minutach najlepiej sprawdzić. Może ziemniaki już są miękkie). Podawać na ciepło.

Uwaga: Jeśli nie przepadacie za czosnkiem, można go pominąć lub dać tylko jeden ząbek.

Smacznego!

Krótki żywot JOW-ów

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

To był jeden z najkrócej obowiązujących przepisów. Według jednomandatowej ordynacji wyborczej, bo o niej tu mowa, odbyły się tylko jedne wybory do rad miast i gmin. Po tym jak w 2015 roku PiS doszedł do władzy, ordynację zmienił i JOW-y zlikwidował.

Jesienią 2012 roku na łamach „Miejscowej” pisaliśmy sporo o tym, jak gmina Legionowo przygotowuje się do wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych. Sprawa podziału miasta na stałe okręgi wyborcze była jednym z głównych punktów wrześniowej sesji Rady Miasta Legionowo. Dla ówczesnych radnych ubiegających się o reelekcję różnica była kolosalna. – Miasto do tej pory było podzielone niejako na cztery okręgi, a radnych było kilku na dosyć dużym obszarze. Teraz te okręgi będą malutkie, jednoosobo-

we, radny zaś będzie związany z konkretną grupą ludzi. Będzie mógł lepiej ich reprezentować. To większe oczekiwania ze strony mieszkańców – mówił „Miejscowej” radny PO Andrzej Piętka. – To daje szansę, żeby relacja pomiędzy radnym a mieszkańcem była bliższa. Dzisiaj z radnymi jest trochę tak jak z dzielnicowymi: duża część mieszkańców nie zna nazwiska ani jednego swojego radnego – uważał z kolei prezydent Roman Smogorzewski.

Na wprowadzenie nowych stałych okręgów wyborczych rady miast i gmin miały czas do 1 listopada 2012 roku. Jakkolwiek od strony arytmetycznej tworzenie okręgów zbyt klarowne nie było, przyjęta przez urzędników zasada – wręcz przeciwnie. – W Legionowie podziału dokonaliśmy tak, żeby

najmniej dotykało to mieszkańców, bo są oni przyzwyczajeni do tego, w których obwodach głosują. Ponieważ były u nas 23 obwody głosowania, dokonaliśmy podziału tak, żeby były 23 okręgi wyborcze. Pokrywają się one z obwodami głosowania – mówiła sekretarz miasta Danuta Szczepanik. Na to, jak nowa ordynacja wyborcza wpłynie na kształt rady, trzeba było czekać dwa lata. Obaw było wiele. – To jest pewien eksperyment, totalna zmiana. Na pewno będzie się inaczej pracowało. Z punktu widzenia prezydenta – gorzej. Każdy radny będzie reprezentował 1/23 miasta, czyli bardzo mały okręg wyborczy, często składający się z czterech, pięciu dużych bloków. W związku z tym będzie naturalnie reprezentował takie mikrointeresy – uważał prezydent Smogorzewski. Czas przyznał mu rację.

Spadło z pióra

PETunia jednak olet

Podobno wśród naszych, zapalonych do protestowania rodaków jest aż 31 procent chłopów i 18 procent dam, którym codziennie dymi się z paszczy. Tylu mamy pełnoletnich kiepów! A przecież małaolatki też nie chcą być w tyle i całymi paczkami zaciągają się w tytoniowe szeregi. A później błędzą te nasze dzieci we mgle...

Innych nałogowców rozumiem. Poddali się uzależnieniom, które z miejsca uwiodły ich niczym Anasztazja posłów - piwo koi i orzeźwia (nie mylić z „otrzeźwia”), słodkie są smaczne, a taki np. seks – z tego, co pamiętam – łączy wszystkie te przysmaki. Ale szlugi?! Toć nikotynowa inicjacja nie ma nic wspólnego z przyjemnością. Wiem, bom inicjowałem. Pierwsze zbliżenia były wszak rozczarowujące i się rozstaliśmy. Ci

bardziej wytrwali ten etap mężczyźni przetrwali i regularnie dają bliźnim odczuć swą bliskość. Cóżże ty, Jeanie Nicot, najlepszego uczyniłeś! Podczas gdy inni używacze używek najchętniej trzymaliby je w sobie, tytoniarcze emitują kłęby dymu i jeszcze palą głupa, dziwiąc się, że komuś wadzą. To może uznajmy też za obyczajowo dopuszczalną nieskrępowaną emisję jelitowych obłoczków? W końcu i to, i to wyłazi z człowieka. A że jedno góra, zaś drugie piętro niżej – co za różnica? Woń podobna.

Pomijając pierwsze, szesnastowieczne zachwyty nad dobroczynnym działaniem tytoniu, Europa szybko pojęła, że coś w nim jednak śmierdzi. Jeden z papierzy obłożył nawet palaczy kłatwą. Nie pomogło. A na pewno mniej



WALDEK ŚWIDYŃSKI

niżli obkładanie papierosów oraz to większą akcją. Swoją drogą, państwowe wpływy z tytoniu nikotynowego monopolu to ekonomiczny fenomen. Ponoć koszty leczenia uwędzonych rodaków są większe niż zyski z prowadzenia wędzarni. Więc jak to jest? Rząd, wzorem taksówkarzy, ciągle dokłada do interesu? Cóż, jego sprawa. Ja tytoniu ani tabaki zażywać nie muszę – świetnie (zwłaszcza latem) kicham i bez niej. Miło by tylko było doczekać momentu, kiedy zawodnicy korzystający z tytoniowego dopingu znajdą się na legislacyjnym spalonym. Wtedy dopiero w obronie dyma zrobi się zadyma! Ostanie się jeno popiół.

SUDOKU

	9	1	8	7				2
	2		5					1
								4
5					9	7		
	3							
		4			3	9		
6			4	2				3
				8				
	1							5

pod (...) słuchane

Wzorem wielu tysięcy innych rodaczek i rodaków, legionowianki tudzież legionowian zajmuje ostatnimi dniami kwestia, którą na niePiSane życzenie rządu wrzucił do krajowego ogródka Trybunał Konstytucyjny. Bezwstydnie, bezceremonialnie i biorąc pod uwagę stan pandemii – bezmyślnie zaglądnijcie Polkom, poprzez układ rozdrczy, do ich sumień. No więc

dotknięte tym (bez)prawnym gwałtem panie wyszły wraz ze swymi chłopami na ulice, by mniej lub bardziej parlamentarnie oznajmić władzającym krajem parlamentarzystom, co sądzą o takich sądach oraz władzy. Sejmowej opozycji, ma się rozumieć, w to graj! Być może pojęła w końcu, że jeżeli polityczny wróg zaczyna popełniać błędy, pod żadnym pozorem nie na-

leży mu w tym przeszkadzać. Za to pokazywać ich skutki, jak najbardziej. Na przykład (patrz: pan Janek, lokalny poseł PO)

transmitując via osobisty smartfon przebieg sobotniej legionowskiej demonstracji wku...ch poddanych premiera MM. Doniesiono nam otóż, że aby internetowi widzowie mieli lepszy, bardziej panoramiczny widoczek, czcigodny ów mąż stanu i własnej żony wdrapał się nawet na betonowy kosz na śmieci. To się nazywa poświęcenie! Ponoć już z daleka było widać, że płat-

formianego rzecznika ta robota jak cholera kręci.

Skoro mowa o kręceniu, kręcili się legionowscy „protestanci” po mieście także w poniedziałek. Wsparci tym razem przez tak znaczne posiłki, jak pan Szymon, który niedawno starał się wysadzić z prezydenckiego siodła pana Jędrka. Jak wieść niesie, z innego rodzaju pomocą ulicznym chodździarzom ruszył też pan Michał – aktywny działacz społeczny i człowiek interesu, oferując im pod chmurką darmowe kanapki i gorącą herbatkę. Pomocą wartą uwagi, bo żadnego interesu w tym nie miał.



foto: arch.

Raz na wozie, raz pod wozem

W ubiegłym tygodniu Legionovia KZB Legionowo rozegrała dwa mecze. W środę (21 października), w zaległym spotkaniu dziesiątej kolejki, podopieczni Michała Piroso zmierzili się na wyjeździe z Legią II Warszawa, a w sobotę (24 października), również na wyjeździe, zagraли z Unią Skierniewice. Bilans tych spotkań to jedno zwycięstwo i jedna porażka.

W spotkaniu z rezerwami warszawskiej Legii Legionovia była zespołem wyraźnie lepszym i w pełni zasłużenie wygrała. Mimo tego, że od początku legionowianie przeważali, to udało im się w tym meczu strzelić tylko jedną bramkę. Gol na wagę trzech punktów padł w 30 minucie, a jego strzelcem był Daniel Choroś. I tak jak w tym spotkaniu można było trochę ponarzeć na zbyt małą liczbę celnych trafień, tak w kolejnym spotkaniu Legionovii, w którym zmierzyła się ona z Unią Skierniewice, padło ich aż sześć. Niestety tylko dwie zapisano po stronie podopiecznych trenera Piroso.

Po 45 minutach meczu w Skierniewicach nic nie wskazywało na to, że kibiców będzie czekał prawdziwy grad bramek. Pierwsze trzy kwadranty były bowiem dość wyrównane i do szatni obie drużyny schodziły przy wyniku 1:1. Pierwsi gola strzelili gospodarze. W 10 mi-

nucie na listę strzelców wpisał się Robert Kowalczyk. Po niespełna dwudziestu minutach Legionovii udało się doprowadzić do wyrównania. Strzelcem bramki, która padła w 29 minucie, był Bartosz Dąbrowski.

Druga połowa lepiej zaczęła się dla zespołu Unii. Już bowiem w 53 minucie sędzia dopatrzył się faulu w polu karnym na zawodniku ze Skierniewic i wskazał na jedenasty metr. Rzut karny na bramkę zamienił Paweł Czarniecki. Siedem minut później było już 3:1 dla Unii. Trzecią bramkę dla gospodarzy, a swoją drugą w tym spotkaniu, zdobył Robert Kowalczyk. Kolejne bramki padły w końcówce spotkania. W 83. minucie wynik na 4:1 podwyższył Piotr Kłab, a dwie minuty później po trafieniu samobójczym, przy rozgrywaniu rzutu wolnego, padła druga bramka dla Legionovii. Legionowianom już niestety nie udało się

0:1 (0:1)	
Legia II Warszawa – Legionovia Legionowo	
Bramki: Choroś (30')	
Legia II Kowynia – Niski (68' Wojtysiak), Macenko, Pruchnik, Kwiatkowski, Cichocki (46' Cielemecki), Waniek (46' Włodarczyk), Kurowski, Kwietniewski (68' Ciepela), Skibicki, Warchoł. Trener: Tomasz Sokółowski	
Legionovia: Blesznowski – Kaczorowski, Gibas, Worach, Dąbrowski, Karabin (90' Lewandowski), Bućko (75' Dobrogost), Choroś, Bajdur, Kowalski (70' Mich), Trubeha. Trener: Michał Piroso	

4:2 (1:1)	
Unia Skierniewice – Legionovia Legionowo	
Bramki: R. Kowalczyk (10', 60'), Czarniecki (53' – k), Kłab (83') – Dąbrowski (29'), gol sam. (85')	
Unia: Brudnicki – Dudziński, Czarniecki, Stępień, Makuch, Łojaszczak, Dziegielewski (60' Kudriawcew), Pieńkowski, K. Kowalczyk, Karasek, R. Kowalczyk (79' Kłab). Trener: Rafał Smalec	
Legionovia: Blesznowski – Kaczorowski, Choroś, Gibas, Barański, Karabin (75' Kwalski), Koziara, Kluska, Dąbrowski (46' Mich), Bajdur, Trubeha, Trener: Michał Piroso	

nawiązać walki z dobrze tego dnia dysponowanym zespołem ze Skierniewic.

W następnej kolejce podopieczni trenera Michała Piroso zmie-

rzają się na własnym boisku z KS Kutno. Spotkanie zaplanowano na sobotę 31 października, na godzinę 13.30.

Elph

III LIGA 2020/2021, GRUPA I							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Świt Nowy Dwór Mazowiecki	12	29	9	2	1	30-10
2.	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	12	27	9	0	3	26-11
3.	KS Kutno	12	23	7	2	3	20-14
4.	Polonia Warszawa	11	23	7	2	2	24-11
5.	Znicz Biała Piska	12	21	6	3	3	25-19
6.	Sokół Aleksandrów Łódzki	11	21	6	3	2	23-7
7.	Pelikan Łowicz	11	21	6	3	2	19-12
8.	Legionovia Legionowo	12	21	6	3	3	14-11
9.	Unia Skierniewice	12	19	6	1	5	22-16
10.	Legia II Warszawa	12	18	5	3	4	21-18
11.	RKS Radomsko	12	18	5	3	4	17-18
12.	Błonianka Błonie	12	17	5	2	5	26-19
13.	Lechia Tomaszów Mazowiecki	12	15	5	0	7	18-29
14.	Jagiellonia II Białystok	9	14	4	2	3	14-11
15.	GKS Wiekielec	11	14	4	2	5	19-25
16.	Broń Radom	12	13	3	4	5	12-20
17.	Ursus Warszawa	12	11	3	2	7	14-18
18.	Concordia Elbląg	12	10	3	1	8	12-20
19.	Olimpia Zambrów	12	9	3	0	9	19-22
20.	Huragan Morąg	12	9	2	3	7	14-24
21.	Ruch Wysokie Mazowieckie	11	7	1	4	6	10-26
22.	KS Wasilków	12	1	0	1	11	5-43

Sokół poleciał najwyżej

Po czternastu kolejkach w lidze okręgowej Sokół Serock awansował na pozycję lidera. Wysoko w tabeli są również Dąb Wieliszew i Legionovia II Legionowo. Wieliszewianie zajmują czwarte miejsce, a legionowianie szóste. Tylko Wisła Jabłonna ciągle nie może opuścić dna tabeli.

Lider mierzył się na wyjeździe z Olimpią Warszawa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny z Serocka 1:0. Dąb Wieliszew, również w meczu wyjazdowym, zwyciężył 2:1 Olimpię Warszawa, rezerwy Legionovii zremisowały 3:3 z Wichrem Kobylka, a Wisła przegrała aż 1:8 z Polonią II Warszawa.

W piętnastej kolejce Sokół zagra u siebie z KS



szawa, a Wisła Jabłonna – Start Otwock. zię



Trójka na dole

Po jedenastu kolejkach w B-klasie trzy grające w niej zespoły z terenu powiatu legionowskiego plasują się na trzech ostatnich miejscach w tabeli. Dołuje również i A-klasowy Dąb II Wieliszew, zajmujący trzecie od dołu miejsce. Honoru naszego powiatu w najniższych klasach rozgrywkowych broni Madziar Nieporęt, który cały czas utrzymuje pozycję wicelidera.

Madziar w niedzielny (25 października) meczu rozbił u siebie 4:1 GKS Dąbrówkę. Rezerwy wie-

liszewskiego Dębu miały się w tej kolejce zmierzyć na wyjeździe Koroną Warszawa. Z powodu zagro-

żenia epidemiologicznego spotkanie zostało jednak przełożone. W dwunastej kolejce wieliszewianie zagrają u siebie z Coco Jambo Warszawa, a Madziar Nieporęt, również na własnym boisku, zmierzy się Wkrą Pomiechówek.

Każdy z trzech B-klasowych zespołów z terenu powiatu legionowskiego przegrał swoje spotkanie jedenastej kolejki. Mewa Krubin uległa aż 0:12 Bobrowi Tłuszcz, Impet Łajski przegrał 0:2 z Legionem Warszawa, a Rotavia Nieporęt musiała uznać wyższość Lotniska Modlin, które pokonało ją 4:2. W najbliższy weekend Mewa zagra z Mazurem II Radzymin, Impet z Farmacją Tarchomin, a Rotavia z AON Rembertów.

zię

Legionowo też protestuje

Na fali sprzeciwu wobec zaostżenia prawa aborcyjnego popłynęły również ostatnio mieszkanki Legionowa. Wspomagane przez wielu panów, wyszły w sobotę i w poniedziałek na ulice, aby głośno powiedzieć krajowej władzy, co myślą o zagładaniu państwa do ich prywatnego życia.



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Szansa na pomyślny finał spraw urzędowych. Pomów z szefem o podwyżce – tym razem nie odmówi.

BARAN

Uda ci się wreszcie zakończyć ciągnące się długo sprawy. Uporządkuj papiery, ogranicz wydatki.

BYK

Samotni mogą liczyć na przychylność płci przeciwnej. Szykuje się poprawa w finansach, ale ostrożnie z kredytami.

BLIŹNIĘTA

Postaw na szczerą współpracę z partnerem. Zadbaj też o odstawionych ostatnio na bok przyjaciół.

RAK

Mimo pandemii pomyśl o jakimś wyjeździe. Nawet, jeśli w pracy usłyszysz, że bez ciebie sobie nie poradzą.

LEW

Nie opowiadaj ludziom o problemach. A możesz mieć okazję, bo to dobry okres na kontakty towarzyskie.

PANNA

O ile utrzymasz w tajemnicy plany, powinieneś dopiąć swego. Dbaj o urodę i myśl pozytywnie.

WAGA

Słuchaj intuicji i trzymaj się z dala od flirtów i dziwnych znajomości. W pracy będą dla ciebie mili i uczynni.

SKORPION

Nie uciekniesz od obowiązków, ale wrzuc na luz. Będziesz w dobrej formie, uważaj jednak na przeziębienia.

STRZELEC

Jeśli jesteś z kimś w konflikcie, warto poszukać kompromisu. Sprzyjający okres na zapunktowanie u szefa.

KOZIOROŻEC

Jeżeli jesteś w związku, czekają cię rozmowy o jego przyszłości. Przy wydawaniu pieniędzy bądź ostrożny.

WODNIK

Nie rezygnuj z romantycznych spotkań, nawet kosztem zakupów czy porządków. Będziesz miał powodzenie.

Zwyrwane kontekstu



PRACA PREZYDENTA JEST TRUDNA - POSTAWILI MNIE NA LINII STRZAŁU

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa tuż przed rekonstrukcją historyczną przy miejskim rynku.



KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

Przed zdobyciem takich „blach” prawdziwi legionowianin nie miałyby żadnych hamulców! fot. red.

Znalezione w sieci KAMELEONY

Najbardziej podstawowym faktem o kameleonach znanym większości z nas jest ten mówiący o jego niezwykłej możliwości zmiany koloru skóry. Według powszechnie panującego przekonania jest to mechanizm obronny, który pozwala kameleonom ukryć się przed drapieżnikami, które im zagrażają. Jest to jak najbardziej prawda, ale warto wiedzieć, że kamuflaż to niejedyny powód zmiany ubarwienia.

Na świecie istnieje ponad 150 gatunków kameleonów. Różnią się one m.in. wielkością. Największe

gady osiągają rozmiary domowego kota. W zależności od miejsca występowania kameleonami mają także odmienne zabarwienie skóry. Gatunki żyjące w lasach deszczowych są najczęściej zielone. Natomiast te zamieszkujące afrykańskie pustynie są w większości brązowe. Pozwala im to jeszcze lepiej zlać się z otoczeniem. Nie wszystkie gatunki są bowiem zdolne do zmiany swojego podstawowego ubarwienia.

Te, które to potrafią, używają tej zdolności nie tylko do skutecznego skrycia się przed drapieżnikami. Do zmiany koloru dochodzi też w celu schłodzenia się lub ogrzania. W tym drugim pomaga zaciemnienie, ponieważ ciemne kolory pochłaniają więcej ciepła z otocze-

nia. Przybieranie różnych odcieni przydaje się również do komunikacji z innymi kameleonami. Jasne kolory pozwalają przyciągnąć inne osobniki. „Przełączanie się” pomiędzy barwami ma za zadanie także ostrzec wrogów.

Jak dokładnie działa mechanizm zmiany kolorów? Pod zewnętrzną, przezroczystą warstwą skóry znajdują się warstwy specjalnych komórek wypełnionych pigmentem – substancją nadającą roślinom, zwierzętom, a także ludziom kolor. Aby kameleon przybrał nowe ubarwienie, jego mózg musi wysłać wiadomość do komórek. Dopiero wtedy te stają się odpowiednio większe lub mniejsze. W ten sposób pigmenty z różnych komórek są uwalniane i mieszają

się ze sobą, tworząc odmienne odcienie skóry. Na przykład kameleon stanie się fioletowy, jeśli dojdzie do wymieszania czerwonego i niebieskiego pigmentu. Panują tu

to również cierpliwi myśliwi. Gady te potrafią przez dłuższy czas siedzieć nieruchomo na gałęzi w oczekiwaniu na swój obiad. Ten jest chwytany za pomocą długie-



takie same zasady jak w przypadku mieszania farb.

Kameleon są znane nie tylko ze swoich zdolności do sprawnego kamuflowania się. Zwierzęta te

go, nawet 60-centymetrowego języka. Lepka substancja nie pozwala owadom oderwać się i uciec z zabójczej pułapki. Nie mają także na to zbyt wiele czasu. Wszystkie dzieje się w ułamku sekundy.

Humor z zeszytów

Organy zbudowane są z dużych i małych piszczelei.

Żacy chodzili od drzwi do drzwi i śpiewali, a w zamian dostawali jaja i pokarm.

Nauczycielka puszczała płyty, które szły z żołnierzami do boju.

Jontek na swoim zegarze w chałupie znalazł wskazówki do życia.

Chopin – to najprawdopodobniej największy gracz na świecie.

Perkusja to zestaw garnków, w których gotuje się muzyka.

Harfa jest podobna do łabędzia, tylko gorzej pływa.



Aga 13 lat

Galeria w krótkich spodenkach

Cztery setki mocy

Przedostatnia, dwunasta w tym roku odsłona LOTTO Poland Bike Marathonu odbyła się przed dwoma tygodniami w Serocku. W imprezie pod honorowym patronatem tamtejszego burmistrza - przy współpracy z serockim Urzędem Miasta i Gminy oraz Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego - rywalizowało blisko 400 miłośników terenowego ścigania się na dwóch kółkach.

Nie dość, że finisz cyklu organizowanego przez Grzegorza Wajsa musiał odbywać się w ścisłym reżimie sanitarnym, to jeszcze naprzeciwko wyjechała kolarzom typowo jesienna aura. Kolejny raz okazało się jednak, że zimna, deszczowa pogoda nie jest w stanie zatrzymać amatorów zmagania na rowerach górskich. – Tym razem wyjątkowo mokry, ale i piękny zarazem Serock okazał się prawdziwą próbą kolarskich charakterów. To był też ważny test dla nas, bo zawody zorganizowaliśmy zgodnie z rygiem sanitarnym i zasadami bezpieczeństwa. Kolarskie miasteczko zamieniło się

w zamkniętą strefę, bez charakterystycznego dla nas tłumy kibiców. Wyścigi z podziałem na grupy i sektory, kolarze w maszeczach i w bezpiecznych odstępach. To było najważniejsze – komentował zawody Grzegorz Wajs, organizator LOTTO Poland Bike Marathon.

Start i metę wyścigów ulokowano w samym sercu Serocka, na tamtejszym rynku. Kolarze mieli do pokonania malowniczą i jak na Mazowsze – dość pofałdowaną trasę wzdłuż Jeziora Zegrzyńskiego, wiodącą między innymi przez Rezerwat Zegrze oraz



Wąwóz Szaniawskiego. Sam finisz w Serocku był również bardzo atrakcyjny i wymagający, bo ostatnie 200 m to niemal pionowa ściana z trudnym podjazdem na rynek.

Na dystansie MAX (46 km) wygrał Adam Żuber (Mazowsze Serce Polski Cycling Team),

który wyprzedził Michała Glanza (Warszawa) i Kamila Kuszmira (KK Catena Wyszaków), a wśród kobiet zwyciężyła Agnieszka Gozdek (Lubelska Grupa Triathlonu), przed Sylwią Zduniak (Mybike.pl). Trasę MINI (28 km) najszybciej pokonał Adrian Kuczyński (KK Catena Wyszaków), który finiszowa-

wał przed Tomaszem Majewskim (Retro Stork Team) i Patrykiem Białkiem (Kamyk Radzymin MTB Team), a w rywalizacji kobiet triumfowała Julita Tomaszewska (Timbud Team), przed Magdaleną Sobczak (Wieliszew Heron Team) i Malwiną Krzyczkowską (Warszawski Klub Kolarski).

Uczniowie szkół podstawowych ścigali się na dystansie FAN (10 km). Wśród chłopców wygrał Mikołaj Langer (Warszawski Klub Kolarski), przed Jakubem Brutkowskim (UKK Huragan Wołomin) i Julianem Rogalskim (Ostrołęka), a w gronie dziewcząt zwyciężyła Aleksandra Krzemieńska (UKK Huragan Wołomin), przed Marią Orszulak (GKK Opty Mazowsze) i Alicją Surdyk (Kamyk Radzymin MTB Team). W Mini Crossie na terenie kolarskiego miasteczka jeździły też dzieci w wieku 2-4 i 5-6 lat.

W klasyfikacji drużynowej OPEN TEAM triumfował KK Catena Wyszaków, przed Mybike.pl i Retro Stork Team, natomiast w punktacji MINI TEAM wygrał Kamyk Radzymin MTB Team, przed Wieliszew Heron Team i Timbud Team. W młodzieżowej klasyfikacji zespołowej FAN TEAM najlepszy był UKK Huragan Wołomin, przed Warszawskim Klubem Kolarskim i Kamyk Radzymin MTB Team, a w punktacji rodzinnej zwyciężyli Bicycy, przed Dudkowskimi i Woźniakami.

oprac. red.

Ostatni skok Delfina

W pierwszej połowie października pływacy oraz działacze klubu UKS Delfin Legionowo wyszli na ląd, aby uroczystie i oficjalnie zakończyć tegoroczną rywalizację. Stało się to, przy udziale jego członków oraz zaproszonych gości, w sali widowiskowej miejskiego ratusza.

Według prezesa istniejącego od 23 lat Uczniowskiego Klubu Sportowego mijający właśnie sezon można zaliczyć do wyjątkowo udanych. – Głównie ze względu na to, że zwiększyliśmy liczbę dzieci uczestniczących w zajęciach sekcji UKS Delfin – trenuje u nas ponad 120 zawodniczek i zawodników. To wyjątkowy sezon także dzięki zwycięstwu Michała Perla w Pucharze Świata w Pływaniu Zimowym. To największy sukces sekcji. Cenny jest też srebrny medal Michała Smolińskiego na zimowych mistrzostwach Polski szesnastolatków. No i oczywiście dziewięć medali mistrzostw kraju w kategorii masters, zdobytych przez Joannę i Krzysztofa Żbikowskich – wlicza Rafał Perl.



Jako się rzekło, najcięższy medalowy łup złowił w tym sezonie dla klubu Michał Perl, jeden z czołowych zimowych pływaków na świecie. Ciężka praca w trakcie treningów po raz kolejny przyniosła mu sukcesy podczas wyścigów w lodowatej wodzie. Sukcesy, rzecz jasna, przyjęte w Legionowie bardzo

ciepło. – Nie ukrywam, przygotowałem się do niego bardzo dobrze. Najpierw zdobyłem siedem medali w Pucharze Świata na Łotwie, później tyle samo w Chinach, a na koniec siedem podczas mistrzostw świata w Słowenii. Nie udało mi się niestety zdobyć na nich złotego medalu, ale za to wygrałem

klasyfikację generalną Pucharu Świata w swojej kategorii wiekowej – cieszy się zawodnik Delfina.

Nawiasem mówiąc, dodatkową nagrodą dla Michała był w tym roku fakt, że po raz pierwszy został prawdziwym ojcem. Bo ojcem chrzestnym, lub jak kto woli – pomysłodawcą klubowych zawodów legionowskiego Delfina, był już wcześniej. – Myślę, że to jest fajna inicjatywa dla dzieci, gdyż mogą rywalizować między sobą w poszczególnych kategoriach wiekowych. Są też sztafety rodzinne, bo głównie nastawiamy się tutaj na zabawę. W przyszłym sezonie planujemy stworzyć jeszcze więcej kategorii wiekowych, chcemy też rozbu-

dować sekcję mastersów, aby było jeszcze więcej konkurencji i więcej funu – mówi Michał Perl. – To była fajna rywalizacja dzieci, a także rodziców w sztafetach rodzinnych. Przez cały sezon realizowaliśmy działalność dydaktyczną, szkoleniową, generalnie rzecz biorąc, wychowanie przez sport. Oczywiście Covid troszeczkę pokrzyżował nam plany. Przez trzy miesiące byliśmy w treningach online, ale i w treningach plenerowych, więc trenerzy byli zaangażowani również przez cały okres lockdownu – dodaje prezes klubu.

Nagrodom i pamiątkom dla najlepszych zawodników Delfina, lecz także dla przyjaciół klubu, towarzyszyły multimedialne prezentacje jego osiągnięć. No i oczywiście plany dotyczące pływackiej przyszłości. Wprawdzie ze względu na pandemię może trochę na wodzie pisane, za to poparte solidnym doświadczeniem w popularyzowaniu wśród mieszkańców wodnej aktywności. – W przyszłości będzie-

my chcieli nadal powiększać liczbę członków klubu, aby nasza sekcja pływacka wyróżniała się jak najlepszych zawodników do sportu kwalifikowanego – zapowiada Rafał Perl.

Równolegle Delfin zamierza płynąć w stronę innych rozrywek związanych z wodą. Nowym pomysłem jest stworzenie sekcji roboczo nazwanej Winter Swimmers. Innymi słowy regularne, służące zdrowiu lodowate kąpiele pod okiem mistrza zimowego pływania. – Od listopada do marca chcemy w oparciu o osoby z Legionowa i powiatu stworzyć grupę, która będzie morsować pod moją opieką. Będą to niedzielne, cykliczne spotkania nad Jeziorem Zegrzyńskim, gdzie będziemy razem się rozgrzewać, razem wchodzić do wody i razem się przy tym dobrze bawić – zachęca Michał Perl. Bo sport sportem, medale medalami, ale zabawa w tym wszystkim powinna pozostać najważniejsza.

Waldek Siwczyński

KPR za trzy punkty

W szóstej kolejce rozgrywek pierwszoligowej grupy C piłkarze ręczni KPR Legionowo uporali się u siebie z ekipą AZS AWF Biała Podlaska, wygrywając po emocjonującej końcówce 32:29. Można jedynie żałować, że sobotnie spotkanie musieli rozgrywać przy pustych trybunach.



Mecz bez kibiców to dla sportowców, niezależnie od klasy rywala, dodatkowe wyzwanie, z którym teraz przychodzi im się mierzyć. Gościom taka sytuacja sprzyja, gospodarzom – wręcz przeciwnie. W pierwszej akcji meczu bramkę zdobyli ci pierwsi, w drugiej – za sprawą Filipa Fafary – „zameldowali” się w bramce miejscowi. Zaczęło się ostro, bo już w trzeciej minucie ekipa z Białej Podlaskiej miała na koncie dwie żółte kartki. Tuż po drugim trafieniu dla KPR-u, autor-

stwa Michała Prątnickiego, na ławkę kar powędrował Tomasz Kacprzak, zaś goście mieli rzut karny. I tę okazję wykorzystali. Wprawdzie osłabienie nie przeszkodziło miejscowym w ponownym objęciu prowadzenia, lecz ich rywale znów zdołali wyrównać. To zwiastowało zacięty pojedynek. Zwłaszcza że obrona „akademików” (choć i legionowianie nie odstawali ręki...) nie przebierała w środkach i raz po raz sędzia musiał wkraczać do akcji. W 12 minucie KPR pierwszy raz objął

dwubramkowe prowadzenie. Po kolejnej udanej paradzie dobrze dysponowanego Kacpra Zacharskiego oraz trafieniu Kamila Cioka zrobiło się już 9:6. Trener przyjezdnych nie czekał i poprosił o czas. Jednak w tej fazie spotkania jego zawodnikom rozregulowały się celowniki, a KPR metodycznie powiększała przewagę. Pierwszy wykonywany rzut karny pozwolił mu w 17 minucie wyjść na prowadzenie 11:7. Za chwilę poprawił Tomasz Kacprzak i obserwujący mecz

w internecie kibice legionowian mogli wrzucić na luz. Po nerwowym początku spokojniejsi wydawali się też gospodarze, którzy złapali rytm i bez większych problemów utrzymywali kilka „oczek” przewagi. Było tak do 26 minuty, kiedy goście trafili na 13:15, a Kamil Ciok powędrował na ławkę kar. Po chwili gospodarze, pod nieobecność swego etatowego

jąc akcje. Ale jak to w sporcie, nie każda okazała się skuteczna. To spowodowało, że w 45 minucie obie drużyny dzieliły cztery bramki. Poprzedni stan rzeczy na krótko przywrócił Michał Prątnicki. Lepszy fragment gry podlasiów zaowocował odrobieniem kolejnych goli i w 49 minucie tracili ich już tylko trzy. Doświadczonych gospodarzy nie zbiło to jednak z

cowym gwizdkiem trener gości próbował jeszcze odwrócić losy spotkania. Było blisko, ale zamiast tego gol z kontry Michała Prątnickiego zapewnił KPR-owi zwycięstwo 32:29 i kolejne w tym sezonie trzy punkty.

Marcin Smolarczyk odetchnął z ulgą. – Zwycięzca mógł być po jednej i po drugiej stronie, natomiast przez około 50 minut mieliśmy sporą przewagę. Nie pokazaliśmy dziś, myślę, pełni naszych umiejętności, bo powinniśmy ten dobry wynik dowieźć do końca albo jeszcze powiększyć tę przewagę. Może nie powinienem w ten sposób mówić, bo AZS postawił naprawdę mocne warunki – spodziewaliśmy się, że ten mecz będzie trudny, ale staraliśmy się tak grać, aby w takich momentach utrzymywać koncentrację do samego końca i jeżeli to możliwe, cały czas przewagę powiększać. To w tym meczu nie wyszło – ocenia pierwszy trener legionowian. Mogła się natomiast podobać gra obu legionowskich bramkarzy. Wyróżniania kogokolwiek szkoleniowiec woli jednak unikać. – Staraliśmy się tak działać, żeby cały zespół wnosił coś do gry. I będziemy w pełni usatysfakcjonowani, kiedy wszyscy zawodnicy – włącznie z ławką rezerwowymi – będą wchodzić do gry i każdy będzie stanowił wartość dodaną dla tego zespołu.

Aktualnie, z dwunastoma punktami na koncie, KPR Legionowo zajmuje drugie miejsce w tabeli pierwszoligowej grupy C. Pierwszy, z takim samym dorobkiem, jest MKS Wieluń.

Aldo

32:29 (18:15)

KPR Legionowo – AZS AWF Biała Podlaska

Najwięcej bramek: dla KPR-u – Kamil Ciok 10, Tomasz Kasprzak 6, Filip Fafara, Michał Prątnicki - po 5; dla AZS-u AWF – Michał Bekisz 11, Bartłomiej Mazur 4, Norbert Maksymczuk, Leon Łazarczyk, Patryk Niedzielenko - po 3.

strzelca, nie wykorzystali karnego i wszystko wskazywało na emocjonujący finisz pierwszej części meczu. Ich niemoc przełamał Tomasz Kacprzak, lecz podlasiów nie odpuszczali. Na przerwę obie drużyny schodziły przy stanie 18:15 dla gospodarzy.

Abstrahując od niedogodności, mecz w pustej hali pozwala słyszeć to, co na boisku i z ławek krzyczą do siebie zawodnicy i trenerzy. Legionowianami na placu boju dowodził Michał Prątnicki, ich grający drugi trener. W drugiej połowie – tym razem z Tomaszem Szałuckim w bramce – to jego ekipa rozpoczęła strzelanie, przez co po chwili AZS AWF miał do odrobienia już pięć trafień. Zabrał się jednak do tego niemrawo, bo pierwszego gola po przerwie zdobył dopiero w 37 minucie. Efekt: sześciobramkowa przewaga KPR-u. Trudno się dziwić, że jego gracze nie forsowali tempa, cierpliwie rozgrywa-

tropu. Ani myśleli gubić w sobotę punkty, więc przyspieszyli i 52 minucie znów odskoczyli na sześć trafień. Kiedy po chwili KPR dostał dwa gole z rzędu, trener Marcin Smolarczyk wziął pierwszy w tym meczu czas. Zapewne dla uspokojenia drużyny i wybijania rywali z rytmu – ostrożność nie zawadzi. Pięć minut przed końcem KPR stracił i skierowanego na ławkę zawodnika, i bramkę na 30:27. Gdy goście zdobyli kolejną, zrobiło się nerwowo. Egzekwowany w 57 minucie karny mógł uspokoić sytuację, lecz Kamil Ciok po raz drugi w tym meczu się pomylił. W kolejnej akcji goście co prawda nie przedarli się przez obronę KPR-u, ale po jego pudle zaliczyli skuteczną poprawkę. Kto wie, co by się stało, gdyby po chwili ten sam zawodnik się nie zrehabilitował, rzucając bramkę na 31:29. W 59 minucie goście trafili w poprzeczkę, czym praktycznie zamknęli sobie szanse na remis. Na 40 sekund przed koń-

Koronawirus pod siatką

Do kiepskiej passy DPD Legionovii na siatkarskim parkiecie doszły jeszcze kłopoty związane z pandemią. We wtorek (27 października) klub oficjalnie zawiadomił o wykryciu wśród zawodniczek i sztabu szkoleniowego przypadków koronawirusa.

Zarząd klubu Legionovia S.A. poinformował, że w sobotę (24 października) kilka osób z zespołu DPD Legionovia Legionowo zgłosiło złe samopoczucie. Do dwóch odizolowanych wcześniej osób z ekipy dołączyły kolejne dwie z objawami – jeden członek sztabu szkoleniowego i

jedna zawodniczka. Klub zamówił testy na obecność COVID-19 na najbliższy dostępny termin, tj. na 26 października.

W niedzielę (25 października) w godzinach przedpołudniowych klub poinformował władze Polskiej Ligi Siatkówki o

niepokojących symptomach u części zespołu. Te zaś podjęły – w ocenie wielu osób zaskakującą – decyzję o odrzuceniu propozycji odwołania meczu z E. Leclerc Moya Radomką Radom, powołując się przy tym na brak potwierdzonych testami zachorowań.



Dzień później w godzinach porannych cały zespół i sztab szkoleniowy przeszli testy na obecność COVID-19. „Wyni-

ki otrzymaliśmy w południe 27 października. Wyniki czterech zawodniczek są pozytywne i stwierdzają zakażenie CO-

VID-19. Równocześnie dwóch członków sztabu szkoleniowego, którzy uzyskali wynik negatywny, pozostaje w izolacji z silnymi objawami grypy. W związku z powyższym cały zespół i sztab szkoleniowy udaje się na samoizolację, a zaplanowany na 31 października 2020 mecz z Enea PTPS Piła zostaje odwołany. Klub pozostaje w kontakcie z władzami ligi i Sanepidem. Będziemy informować o kolejnych decyzjach – napisał w swoim oświadczeniu zarząd klubu.

Aldo

Kawiarenka Świątopo(d)glądowa

W październiku przy Stowarzyszeniu Pomocy Potrzebującym „Nadzieja” zainaugurowała swą działalność kawiarenka obywatelska. Przy czym owa „obywatelskość” to nie tylko element jej roboczej nazwy, lecz także termin trafnie określający to, co w lokalu przy ulicy Piłsudskiego 3 ma być daniem głównym.

Mimo pandemii, w senioralnym centrum miasta ruszyła nowa inicjatywa na rzecz jego obywateli. Nie tylko tych z pożytkową metryką. – Pracując z seniorami, z uczniami i z innymi mieszkańcami miasta, doszliśmy do wniosku, że świadomość obywatelska jest na coraz niższym poziomie. Nie najlepiej jest także z rozwojem tak zwanego kapitału społecznego. Ludzie nie rozumieją, jak funkcjonuje szeroko rozumiana administracja, kim jest marszałek, na czym polega tworzenie wizji rozwoju naszego miasta. Dlatego dwa razy w miesiącu będziemy starali się robić takie dwu-, trzygodzinne spotkania czwartkowe. W ich pierwszej części chcemy pokazywać osiągnięcia kulturalne mieszkańców miasta – zapowiada



Roman Biskupski, prezes Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym „Nadzieja”.

Zaszczytu i przyjemności bycia pierwszym goszczą-

cym w kawiarence twórcą dostąpił powieściopisarz Jan Rychter. Co do merytorycznej części jej czwartkowego poczęstunku, na pierwszy ogień po-

szedł temat wolontariatu i jego roli w życiu społecznym. Przybliżyli go zebrany Przemysław Cichoński, członek zarządu powiatu legionowskiego,

oraz sekretarz miasta Legionowo Danuta Szczepanik. Swoją wiedzę i doświadczeniem podzielił się również szef prowadzącego kawiarenkę stowarzyszenia „Nadzieja”. – Chcemy, żeby dotarła do ludzi, którzy są tym zainteresowani, informacja o prawach człowieka, o relacjach między władzą a obywatelem. Chcemy również, aby ludzie mówili nam o tym, jak odbierają funkcjonowanie władzy w Legionowie, jakie mają wyobrażenia o tym, co dzieje się w Warszawie, jakie mają pojęcie o naszym członkostwie w Unii Europejskiej. Ale też na przykład, co to jest Ameryka? Bo ona jest daleko, dużo się o niej mówi w telewizji, ale praktycznie ludzie nie mają żadnych bliższych informacji.

Na wszelki wypadek Roman Biskupski zaznacza, że pomysłodawcy kawiarenki dalecy są od chęci zmiany czyichkolwiek

poglądów. Pragną tylko – jak to się dawniej mówiło – poszerzać myślowe horyzonty. Biorąc pod uwagę samą ideę i to, jak w Legionowie zabrano się do jej realizacji, zamierzony cel wydaje się do osiągnięcia. Choć oczywiście będzie to musiało trochę potrwać. – W ten sposób chcemy zapoczątkować pewien cykl – może podejmą się tego również inne organizacje, z którymi będziemy wymieniać się informacjami – a żeby w tej kawiarence obywatelskiej poruszano wszystkie sprawy, które w naszym mieście nas dotyczą – mówi prezes SPP „Nadzieja”. Wypada tylko żałować, że w najbliższym czasie kawiarniane spotkania mogą ucierpieć z powodu koronawirusowych ograniczeń. Ale jeśli nawet, kiedy już pandemia wreszcie minie, tym bardziej będzie o czym rozmawiać.

Wonder

Prawdziwa historia POW

Z okolic Muzeum Historycznego nadeszła ostatnio informacja o ukazaniu się długo oczekiwanej przez regionalistów książki pt. „Peowiacy i ich losy (Jabłonna, Chotomów, Krubin, Wieliszew)”, autorstwa dra hab. Jacka Szczepańskiego. Przedstawił on w niej wyniki wieloletnich badań nad dziejami Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie dzisiejszego powiatu legionowskiego. Wyniki, które dla wielu mogą być zaskakujące.

Zdaniem badającego dzieje Polskiej Organizacji Wojskowej historia, nadeszła pora

na zmianę dotychczasowego wyobrażenia o przebiegu i rozbrojenia koszar niemiec-

kich w Legionowie i w Zegrzu w listopadzie 1918 roku. Autor, dyrektor legionowskiego muzeum, ustalił też rzeczywiste okoliczności śmierci Antoniego Gawryszewskiego – peowiaka, którego nazwisko nosi jedna z legionowskich ulic. Ponadto przedstawił on nieznaną dotąd dzieje organizacji peowiackich w Jabłonie, Wieliszewie i Nowym Dworze Mazowieckim.

W drugiej części swojej kolejnej książki na temat lokalnej



przeszłości Jacek Szczepański umieścił 46 biogramy peowiaków z terenu dzisiejszego powiatu legionowskiego. Warto podkreślić, że w wielu przypadkach autor nawiązał kontakt z ich rodzinami, dzięki czemu najnowsza publikacja wzbogaciła się o nieznaną dotąd szerszą fotografię.

Książkę „Peowiacy i ich losy (Jabłonna, Chotomów, Krubin, Wieliszew)” opublikowało Muzeum Niepodległości w Warszawie we współpracy z Muzeum Historycznym w Legionowie. Jej recenzentami naukowymi są profesorowie Adam Czesław Dobroński, Aleksander Łuczak i Janusz Szczepański. Wydawnictwo można nabyć w legionowskich księgarniach oraz w kiosku muzealnym przy ul. A. Mickiewicza 23.

Wonder